№ 212 Czwartek dnia 25 Września 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie	7 k. — h.
Z odnoszeniem do domu .	8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . .	8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedyńczy 40 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA 24 września (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

W walkach nad Dźwiną wzięliśmy kilkuset jeńców i dużą zdobycz wojenną.

Na wschód od Swisłoczy oddziały nasze przeprawiły się przez Berezynę i śmiałym wypadem rozbiły przeciwnika pod wsią Linjowo, biorąc jeńców i dwa karabiny maszynowe. Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński.

Spokój.

Plebiscyt w Cieszyńskiem.

PARYŻ, 24 września (P. A. T.). Najwyższa Rada postanowiła, że plebiscyt w Cieszyńskiem odbędzie się najpóźniej za trzy miesiące.

Chybiony zamach.

KOPENHAGA, 24 września (PAT.) W ostatnich dniach(?) robotnik Ramsay strzelił w Londynie kilkakrotnie do Lloyd Georgea, ale chybił.

Demonstracje antypolskie w Wiedniu(?)

WIEDEŃ, 24 września (PAT.). W dzielnicy Brigittenau kolejarze z niemieckich Czech urządzili demonstracje przeciw polskim uchodźcom. Wykroczeń nie było. (Prawdopodobnie przeciw żydom z Galicji, gdyż inni uchodźcy dawno już do kraju wrócili Przyp. Red.).

O rewizję układu Wersalskiego.

PARYŻ, 24-go września (PAT). „Echo de Paris“ żąda rewizji układu wersalskiego, między innemi w sprawie rozbrojenia Niemiec.

Poseł polski w Belgradzie.

WARSZAWA, 24 września (PAT). 14 września poseł polski w Belgradzie Piltz na uroczystem przyjęciu wręczył regentowi Aleksandrowi listy uwierzytelniające. Przy posła powrocie publiczność wyraziła głośno sympatje dla Polski.

Ze zjazdu dziennikarzy i literatów.

WARSZAWA, 24 września (PAT.) Na zjeździe dziennikarzy i literatów odesłano do komisji organizacyjnej wniosek utworzenia izb dziennikarskich w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie. Wysłano delegatów do rządu w sprawie braku papieru, drożyzny papieru, utrudnień pocztowych, telegraficznych, telefonicznych i kolejowych. Jeżeli to będzie bez skutku, komitet ma wnieść memorjał do Sejmu.

Strajk robotników stalowych.

NEW-YORK, 24 września (PAT.) 22 o północy wybuchł strajk robotników stalowych. Strajk obejmuje 145 fabryk, 285000 robotników.

Porozumienie między Petlurą a Denikinem.

WIEDEŃ, 24 września (PAT). Ukraińskie biuro prasowe. „Times“ donosi, że według urzędowych informacji angielskiego urzędu wojennego nastąpiło porozumienie między wojskiem Denikina a Petlury.

Podwyższenie taryfy kolejowej w Austrji.

WIEDEŃ, 24 września (PAT.). Rząd zamierza podnieść o 100 proc. taryfę kolejową towarową, osobowę nie będą podwyższonę.

Trocki jeszcze pełen nadziei.

MOSKWA, 24 września (PAT). Trocki wygłosił mowę i powiedział, że położenie nasze na wschodzie pomyślne, chociaż Kołczak odważy się na nową ofensywę. Na południu sytuacja bardzo poważna, niema jednak potrzeby rozpaczać. Mamy dziś Ural z fabrykami i zapasami, które nas uratują od zagłady. Może uda się nam przyjść z pomocą narodom Azji i robotnikom węgierskim.

Rząd wzywa ludność Austrji do gościnności.

WIEDEŃ, 24 września (PAT.). Znaczna część uchodźców wyjechała już z Austrji. Większość z powodu trudności komunikacyjnej i kwestji depozytów nie mogła jeszcze wyjechać. Rząd donosi, że odbywają się rokowania w tej sprawie między rządami, wzywa ludność dalej, aby powodowała się gościnnością bo złe traktowanie obcych narazi rząd na kłopoty.

Dookoła zajść łódzkich. Szerzyciele kłamliwych pogłosek będą ukarani.

ŁÓDŹ, 24 września (PAT). Oddział informacyjny łódzkiego okręgu generalnego prostuje fałszywe pogłoski, szerzone zwłaszcz przez łódzką prasę żydowską, rzekomo w obronie żydów. 7 września starcie wynikło wskutek wstrzymania przez robotników ruchu tramwajowego. Tłum podburzony przez komunistów rzucił się na policję. Zabity przodownik policji i 5 robotników chrześcijan, zraniono 47 osób cywilnych, w czem 28 żydów, dalej 32 policjantów, kilku żołnierzy, strzelano do policji z okien, między innemi z domu, gdzie mieści się gmina żydowska. Korzystając z rozruchów, męty społeczne usiłowały rabować w dzielnicy staromiejskiej, przyczem doturbowano kilkudziesięciu żydów, ani jeden żyd nie został zabity. Wojsko, żandarmerja i policja położyły kres ekscesom w samym zarodku. Wszyscy schwytani na gorącym uczynku z bronią w ręku staną przed sądem doraźnym. Władze wystąpią jednak także przeciw tym, którzy szerzyć będą kłamliwe pogłoski.

Urzędnicy niemieccy opuszczą Poznańskie.

Z Berlina donoszą: Przeszło 70 proc. urzędników niemieckich na ziemiach wschodnich oświadczyło gotowość wyjazdu do Niemiec, aby nie pracować dla rządu polskiego. Pomimo, że we wszystkich urzędach Rzeszy Niemieckiej jest przepełnienie postanowił rząd niemiecki dać wszystkim urzędnikom pruskim, pozostającym jeszcze w Poznańskiem zatrudnienie, by ściągnąć ich jaknajprędzej do kraju.

O wydanie Wilhelma.

Biuro kor. donosi z Brukseli: „Belgique“ podaje, że rząd holendersk, będzie wezwany, aby w ciągu dni 14 wydał byłego cesarza Wilhelma.

Zakaz przyjazdu niemców do Ameryki.

Z Berlina donoszą: Rząd waszyngtońskі zabronił — według informacji niemieckiego urzędu spraw zagranicznych— niemcom przyjazdu na terytorjum Stanów Zjednoczonych. Zakaz ten ma być utrzymany w mocy jeszcze w ciągu dwu lat po zawarciu pokoju.

Obniżenie temperatury na Zachodzie.

Z Paryża donoszą: W całej Francji temperatura obniżyła się do tego stopnia, że woda zaczęła zamarzać. Szczyty gór są pokryte śniegiem. W wielu miejscowościach francuskich i angielskich szalały zawieje śnieżne.

W obronie Radomia.

Wiadomość, że Radom ma zejść do rzędu miasta powiatowego wobec projektu rządowego, wyznaczającego na siedzibę województwa Kielce, zaniepokoiła żywo mieszkańców naszego miasta. Niepotrzeba dowodzić jak tego rodzaju degradacja Radomia odbije się niekorzystnie na żywotności miasta.

W zrozumieniu ważności tego faktu, pismo nasze poruszało niejednokrotnie sprawę utraty przez Radom, dotychczasowego stanowiska.

Zamieściliśmy między innemi parę wyczerpujących artykułów p. Józefa Bekermana, które, powołując się tak na względy historyczne, jak na powody praktyczne, domagały się zachowania dla Radomia jego dawnego i dominującego stanowiska.

Władze miejskie, które w pierwszym rzędzie były obowiązane do bronienia praw naszego miasta, potraktowały sprawę tę z zupełną obojętnością. Czyż można się było spodziewać czegoś innego ze strony tak ospałej już reprezentacji miejskiej? Sądzimy, że pod tym względem niema dwóch zdań. Obywatele zgrupowani w Stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości chrześcian w Radomiu, zastąpili w staraniach o dobro i rozwój miasta jego mandatową reprezentację i złożyli następujący memorjał w sprawie krzywdzącej nasze miasto do ministerjum spraw wewnętrznych:

Radom, będąc jednym z najstarszych miast w Polsce, zawsze był traktowany jako jeden z ważniejszych ośrodków administracyjnych.

Przy podziale Królestwa w 1816 r. na Województwa, Radom stał się siedzibą Województwa Sandomierskiego. W roku 1837 przy reorganizacji ustroju administracyjnego Kraju, Radom stał się miastem gubernjalnem. W czasie, gdy Ziemie Radomska i Kielecka stanowiły jedną gubernję, władze gubernjalne miały swą siedzibę w Radomiu.

Dzięki uznaniu Radomia za ważny i dogodny punkt administracyjny, Radom stał się siedzibą wielu instytucji Państwowych, obejmujących zakresem swojej działalności kilka Ziem, a więc Radom był siedzibą: Zarządu gubernjalnego, Zarządu Dóbr Państwa Kieleckiej—Lubelskiej— Radomskiej i Siedleckiej gubernji, Oddziału Banku Państwa na gubernie Kielecką i Radomską, Komitetu Ochrony Leśnej na cztery gubernje, Komisji do spraw włościańskich, Komisji gubernjalnej do spraw wojskowych, Okręgowego Zarządu Akcyzy, Okręgowego Zarządu Komory celnej, Zachodniego Okręgu Górniczego, Sztabu Dywizji, Żandarmskiego Zarządu Gubernjalnego, Żandarmskiego Zarządu Kolejowego, Izby Skarbowej gubernjalnej, Dyrekcji Kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej i Dyrekcji Naukowej.

Ześrodkowanie w Radomiu Władz Państwowych wpłynęło na powstanie w Radomiu wielu instytucji społecznych i prywatnych, a przedewszystkiem finansowych.

Obejmując tyle instytucji Radom wzrósł w ostatnich latach niepomiernie i zapowiadał widoki dalszego rozwoju, wstrzymanego działaniami wojennemi i niepewną sytuacją w Kraju.

Z powodu ulokowania się w Radomiu tak znacznej ilości instytucji Państwowych i prywatnych wzniesiono wiele gmachów dla pomieszczenia biur, które zostały dogodnie rozlokowane.

Obecnie samych gmachów, Państwowych w Radomiu istnieje dziesięć, budowanych specjalnie podług przeznaczenia, nie licząc gmachów Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Obecna Ustawa tymczasowa z dnia 2 sierpnia r. b. o organizacji władz administracyjnych II instancji zagraża Radomiowi katastrofą i ruiną, sprowadzając miasto do rzędu miast powiatowych.

Włączenie ziemi Radomskiej do Województwa Kieleckiego i wyznaczenie sie-

dziby w Kielcach wywoła przeniesienie z Radomia całego szeregu Instytucji Państwowych i prywatnych, które już zostały w Radomiu rozlokowane.

Rozumiejąc, że interes poszczególnego miasta nie może grać roli przy podziale administracyjnym Kraju, to jednak uważamy, że obywatele miasta mają prawo i obowiązek reagować na tymczasowe zarządzenia, które na stałe utrzymać się nie będą mogły, zrujnują dotychczasowy ustrój i czasowo przyniosą miastu nieobliczalne straty.

Stowarzyszenie nasze w trosce o rozwój miasta i interesy stowarzyszonych, czuje się w obowiązku przedstawić Ministerstwu całą szkodliwość tymczasowych zarządzeń dla dalszej trwałej administracyjnej organizacji Kraju.

Wszelkie reformy mogą być wprowadzane stopniowo, po dostatecznym stwierdzeniu wadliwości dotychczasowego ustroju, a w żadnym razie nie powinny rozpoczynać się od burzenia, choćby czasowego, bez dostatecznej podstawy wszystkiego tego, z czem obywatele od niepamiętnych czasów się zżyli.

Długoletnie administrowanie zaborców Krajem wykazało, że jednostki administracyjne, mające takież zadanie jak Województwa, nie tylko nie obejmowały zbyt małych terenów, lecz przeciwnie okazały się za duże, co spowodowywało zatrzymanie ekonomicznego rozwoju Kraju.

Dalecy jesteśmy wszyscy od chęci utrzymania systemu administracyjnego zaborców, lecz uważamy za konieczne i pożyteczne korzystać z ich doświadczenia.

W czasach dzisiejszych, gdy stosunki ekonomiczne, rolne, przemysłowe i społeczne ulegają znacznym komplikacjom, gdy wypadki biegną z zawrotną szybkością, gdy Państwo przechodzi ewolucję, gdy prawodawstwo nie zostało jeszcze uregulowane, gdy co dnia powstają nowe zasadnicze prawa, gdy wszystko budować trzeba od podstaw i gdy personel administracyjny nie jest i nie może być wkrótce należycie wyszkolony, nie ulega kwestji, że utworzenie zbyt dużej jednostki administracyjnej wywołać musi nieporządki w czynnościach administracyjnych i powolne załatwianie spraw bieżących, niezmiernie skomplikowanych i często nad wyraz pilnych z powodu dezorganizacji Kraju.

Niema więc wątpliwości, że Województwo Kieleckie, największe z zaprojektowanych i obejmujące z górą 2.650.000 ludności, jako zbyt duża jednostka administracyjna, nie będzie mogło działać sprawnie i należycie i w prędkim czasie zajdzie konieczność podziału Województwa, a więc utworzenia Województwa Radomskiego.

Tymczasowe przeniesienie z Radomia wielu instytucji i zrównanie Radomia z miastami powiatowymi zmieni na długi czas całkowicie charakter miasta i powrotne rozlokowanie Władz Wojewódzkich nie będzie tak łatwem, jak w chwili obecnej i napotka duże trudności natury technicznej.

Obecnie istniejące gmachy otrzymają inne przeznaczenie, a obywatele miasta i przedsiębiorcy w obawie przed upadkiem miasta wstrzymają się całkiem od wznoszenia nowych gmachów, które już dzisiaj byłyby wznoszone, gdyby miasto miało pewność, że Radom nadal będzie ogniskiem administracyjnem Ziemi Radomskiej, i gdyby nie Dekret o ochronie lokatorów, który pozbawia właścicieli nieruchomości usprawiedliwionych dochodów i którego szkodliwość dla samych lokatorów jest już widoczna.

Należy zaznaczyć, że w Radomiu istnieje okazały gmach b. rządu gubernialnego w pryncypalnym punkcie miasta, z ładnym otoczeniem, znacznym ogrodem i frontowym podjazdowym dziedzińcem, w zupełności odpowiedni na pomieszczenie biur Województwa i mieszkania Wojewody i jego zastępcy.

Pomijając historyczne od czasów Kazimierza Wielkiego znaczenie Radomia, którę w kraju szanującym przeszłość i tradycje powinno być brane pod uwagę, zdawałoby się, że przytoczone powyżej względy aż dostatecznie przemawiają za koniecznością niezwłocznych poprawek w tymczasowej ustawie o organizacji Władz Administracyjnych w Kraju i za ustanowieniem Województwa Radomskiego z siedzibą w Radomiu.

Nie wątpiąc, że Ministerstwo wśród rozlicznych prac ma na względzie i troskę o rozwój miast budującego się Państwa naszego, a przedewszystkiem o uchronienie istniejących miast od upadku i ruiny, Stowarzyszenie Właścicieli nieruchomości w Radomiu składa niniejszy memorjał i żywi niepłonną nadzieję, że memorjał zwróci uwagę Ministerstwa i skłoni Ministerstwo do wniosku o konieczności utworzenia niezwłocznie Województwa Radomskiego i zaliczenia Radomia do miast wojewódzkich.

Cyniczna uchwała.

W odpowiedzi na wezwanie Komitetu kolejowego pomocy Górnoślązaków w Radomiu, sekcja Koła Lubelskiego: warsztatowa, parowozowa i drogowa odpowiedziały uchwaleniem przeznaczenia na pomoc dla Górnoślązaków *żądanych przez kolejarzy a nieprzyznanych jeszcze różnic kursu koron i marek.*

To wprost cyniczne stanowisko Koła (w większości socjalistycznego) zasługuje na napiętnowanie, to też zgadzamy się w zupełności z następującą odezwą komitetu kolejowego, wydaną w tej sprawie:

KOLEDZY!

Dnia 2.IX komitet nasz otrzymał protokół sekcji warsztatowej, parowozowej i drogowej z dnia 28.VIII b. r. w którym jednogłośnie, a hojnie ofiarujecie na pomoc Slązakom jednodniowy zarobek z tych 25 halerzówek, które mają być wypłacone kolejarzom, jako różnica kursu koron i marek za czas ubiegły. Wszystkim nam wiadomo, że różnice te nie są nam jeszcze wydane, gdyż sejm nie zatwierdził budżetu, a zatem ofiara wasza, de facto równa się zeru. Taka pomoc — jest to ofiarowanie na rzecz nieszczęśliwych braci ze Sląska—„skóry niedźwiedzia, który ma być w przyszłości upolowanym“.

Nie mówiąc o tem, że taka ofiara na miano ofiary nie zasługuje, gdyż jest to najnieetyczniejszy sposób „urągania“, w chwili gdy szybka i natychmiastowa pomoc jest niezbędną—ogłaszamy uchwałę waszą wszystkim. Niech wiedzą koledzy, kogo mamy w swoim środowisku. Niech wiedzą, jak polacy Lubelscy reagują na te ciężkie chwile historyczne, jakie obecnie odradzająca się Polska i jej lud powstający do życia przeżywają.

Koledzy! nie serce dyktowało wam uchwałę waszą z d. 28.VIII b. m. Nie miłość Ojczyzny. Nie litość dla tych nieszczęśliwych braci przyświecała wam, gdyście debatowali o propozycji przedstawicielstwa związków i komitetu kolejowego o składanie ofiar.

Wy macie pracę zapewnioną, dach nad głową, kawał chleba w ręku, a zbliżająca się zima zastanie was przy ciepłych ogniskach w zespole rodzinnym. Wy zapomnieliście o tych okropnych, a jednakże o wiele łagodniejszych chwilach, które przeżywaliście podczas ewakuacji rosyjskiej.

Tam od strony Śląska kroczy dziś nowa ewakuacja, ale ewakuacja inna całkiem. Ewakuacja krwawa. Krwawy Exodus narodu polskiego. Matki zgwałcone, ojcowie w więzieniach, lub z karabinem w ręku stawiają opór bohaterski prusakom, kryjąc się nocami po lasach i zbożach, a w dzień siejąc śmierć, jako zemstę za rozrzucone gniazda, za gnębienie ziemi polskiej i ludu polskiego. A dzieci tych bohaterów masami jadą do nas, bez matek i ojców, szukając opieki u braci z za kordonu.

A my? szczęśliwi, że nam jest dobrze i nic nie brakuje, urągamy tym bohaterom, i bezwstydnie ofiarujemy im to, czego dziś sami jeszcze nie posiadamy.

Uchwałę waszą, koledzy, jako bezprzykładny w Polsce wzór cynizmu i bezlitości podajemy do wiadomości ogółu kolejarzy Dyrekcji Radomskiej. Ofiarę waszą komitet odrzuca, w przeświadczeniu, że będzie wyrazicielem rzeczywistego nastroju kolegów całej Dyrekcji, którzy, jakto wskazują otrzymywane masami depesze z linji inaczej myślą, niż wyżej wskazani członkowie Związku Lubelskiego.

Lepiej było nic nie deklarować, niż taką ofiarę.

Na zakończenie komitet uprzejmie prosi, o przysłanie listy obecnych na zebraniu z dn. 28.VIII. Niech mamy spis imienny tych ofiarodawców, którzy tak serdecznie, jednomyślnie, tak po polsku pośpieszyli na pomoc ginącym braciom z za kordonu, dziatwa których, już dziś, licznie zjeżdża do wsi i miast od Sosnowca po Radom,—bez opieki, na głodno i chłodno.

Komitet
Kolejowy Pomocy Górnoślązako

Groźne niebezpieczeństwo

Od trzech tygodni panuje w mieście naszem szkarlatyna (płonica). Z dnia na dzień ilość zachorowań wzmaga się, dochodzi dziś już do kilkudziesięciu wypadków tygodniowo. Wobec fatalnych warunków sanitarnych naszego miasta epidemja ta wzmóc się może do katastrofalnych rozmiarów, zabierające setki tak potrzebnych dla naszej Ojczyzny młodych istnień. Gwałtownej trzeba walki z epidemją, do tej walki należy przystąpić niezwłocznie, gdyż każda zwłoka prowadzi do wzmożenia się epidemji i coraz trudniejszego jej opanowania. Trzeba opieki lekarskiej nad chorymi, trzeba przestrzegania przez lekarzy, żeby dzieci chore były izolowane od otoczenia, szczególnie od dzieci zdrowych, które uczęszczają do szkół, trzeba w tym celu otworzyć szpital, (przynajmniej oddział) dla chorych na szkarlatynę, gdzie zarażeni płonicą będą mieli opiekę lekarską i będą izolowani. Do tej pory władze miejskie zachowały się wobec grozy szerzącej się zarazy zupełnie bezczynnie. Deputacja Sanitarna, działająca za czasów poprzedniego Magistratu, obecnie nawet się nież zbiera. Niewpłacanie przez Magistrat należnych szpitalowi zapomóg uniemożliwia podjęcie walki przeciw epidemicznej. Otóż wzywamy zarząd miasta, by niezwłocznie przystąpił do otworzenia w szpitalu oddziału dla chorych na płonicę, lub żeby umożliwił uskutecznić to szpitalowi Czer. Krzyża przez wpłacenie należnych szpitalowi a zaległych sum. Należy uprzytomnić sobie, że przeszło 8000 dzieci zarówno ze szkół średnich, jak i powszechnych może być zdziesiątkowane, że epidemja grozi przerwą w nauce przez konieczne zamknięcie szkół. Zapobiedz temu wszystkiemu można tylko akcją energiczną i szybką.

Czasu do stracenia niema!

Ze stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Wojna, która nie oszczędziła nikogo i niczego, ujemnie się odbiła i na naszym stowarzyszeniu.

Odczyty i pogawędki o charakterze kulturalno-oświatowym, na które tak licznie uczęszczano przed wojną, a nawet jeszcze w pierwszym roku wojny, zamarły; lwia część członków, zwłaszcza tych, którzy nie zdążyli zżyć się ze Stowarzyszeniem, odpadła i poszła w szeregi innych instytucji, które mniej więcej odpowiadały ich poglądom i zapatrywaniom, inni natomiast wierni zasadom Demokracji Chrześcijańskiej znajdą swych obrońców i propagatorów. Nadzieja ich nie zawiodła. W dniu 30 marca b. r. odbył się Krakowie Zjazd Delegatów Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich, na którym postanowiono powołać do życia chrześcijańskie związki zawodowe, mające regulować warunki pracy i płacy w myśl miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Okazało się, że Związki te były na czasie, w krótkich bowiem terminach w samej Małopolsce zrzeszyły one do 30 tysięcy robotników. Praca idzie pospiesznym krokiem naprzód, tym więcej, że w dniu 7 i 8 września delegaci robotników ze wszystkich dzielnic polski nie wyłączając kresów stworzyli potężną organizację polityczną, pod nazwą Polskie stronnictwo Demokracji Chrześcijańskiej, którego odpowiednik w Sejmie liczy 30 posłów. Licznie zebrani członkowie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Radomiu po wysłuchaniu odnośnych referatów prezesa Stowarzyszenia p. Ojrowskiego i ks. Ręczajskiego gorącego propagatora idei chrześcijańsko-demokratycznej, po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, jednogłośnie oświadczyli, iż witają z radością wskrzeszony ruch chrzyścijańsko - demokratycyny i przyłożą wszelkich sił i starań, aby praca na nowo podjęta wydała owoce dla warstw robotniczych i dobra Ojczyzny. Szczęść Boże zbożnej pracy!

Obecny.

Strajk w Elektrowni.

Dziś robotnicy elektrowni radomskiej porzucili pracę, chcąc wymusić przyjęcie postawionych przez nich nowych żądań wynagrodzenia. Nim przejdziemy do omówienia tych żądań, musimy na tym miejscu napiętnować tego rodzaju karygodne postępowanie, które w tak rażący sposób świadczy o braku poczucia obowiązku obywatelskiego wśród tych robotników. Nie należy bowiem przypuszczać, ażeby robotnik elektrowni nie rozumiał, co znaczy dla miasta brak prądu elektrycznego, ażeby nie wiedział, że strajk w elekrowni pozbawia nie tylko miasto światła, lecz pozbawi też pracy wiele dziesiątków ludzi, że od niewinnych dzieci, które do szkoły uczęszczają, a lekcji się wyuczyć powinny, aż do pracownika, który korzysta z siły elektrycznej do motoru, wszystko skazane zostało na bezrobocie, na przymusowe lenistwo, w czasach, kiedy dom wspólny budować należy nie tylko z myślą o sobie, lecz też w trosce o dobro całego społeczeństwa.

Przyjrzyjmyż się teraz, na jakich to warunkach pracowali robotnicy elektrowni. Od czasu wyjścia okupantów w listopadzie zeszł. roku i zniesienia zarządu przymusowego elektrowni, wynagrodzenie dla pracowników podwyższono już czterokrotnie, tak, że dziś rzemieślnicy i monterzy elektrowni przy pensji stałej do kor. 1.600 miesięcznie, zarabiali z godzinami nadetatowemi do kor. 2.000 i więcej. A zatem znacznie więcej, niż zarabiają pracownicy tej gałęzi w innych zakładach w mieście. Następnie zarobek robotnika zupełnie niewykwalifikowanego wynosi kor. 750. Należy tu zazaznaczyć, że zarobki te przewyższają płacę w innych elektrowniach w Polsce.

W ostatnich dniach pracownicy elektrowni wystąpili z żądaniem podwyższenia płacy od 50 do 60 procent. Ostatecznie żądano podwyższenia o 50 proc.

Przy takiej podwyżce zarabiałby np. palacz (niewykwalifikowany) około 1.800 kor. miesięcznie.

Na powyższe żądania Zarząd elektrowni nie zgodził się, gdyż według kalkulacji Zarządu pociągnęłoby to za sobą, łącznie z podrożeniem ceny węgla o 30 procent, podniesienie ceny energji elektrycznej i tak już u nas zbyt wygórowanej, do 7 kor. za kilowatt godz. (!).

Dyrekcja zgodziła się na ustępstwa w formie przyznania pracownikom elektrowni dodatku drożyźnianego w wysokości kor. 200 miesięcznie, aż do czasu wydawania robotnikom przyrzeczonego przez władze przydziału żywnościowego. Jednak tę kompromisową propozycję Zarządu delegaci robotników odrzucili, w następstwie czego we środę rano pracownicy elektrowni porzucili pracę. Nieprzesądzając stanowiska, jakie zajmą władze wobec tego strejku nieobywatelskiego i krzywdzącego ludność miasta, misymy się domagać, ażeby dostarczenie prądu elektrycznego, niezbędnego dla wszystkich, dla ruchu handlowego i przemysłowego, jak również bezpieczeństwa publicznego nie zależało od grupy pracowników, dbających jedynie o osiągnięcie jak najwyższych korzyści drogą bezwzględną i prowdadzącą do anarchji społecznej.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Ładysława z Gielniowa, Kleofasa

Jutro: Cypryana, Justyny.

Wschód słońca o godzinie 5.47. Zachód o godzinie 6.55.

Radom, 23 września.

Z miasta i okolicy.

= **Znowu strajk.** Wczoraj wieczorem światło elektryczne paliło się nieszczególnie, dzisiaj rano prądu już nie było zupełnie, czego powodem strajk, który wybuchł w elektrowni koło godziny 9-tej rano.

= **Ze „Związku Ziemian“.** W dn. 4 października r. b. (w sobotę) o godz. 11 rano, odbędzie się w Radomiu, w lokalu własnym, Szeroka 4, Zjazd Okręgowy (Radomsko - Iłżecko - Kozienicki) Związku Ziemian, zaś 6 października r. b. w poniedziałek, o godz. 11 rano w Warszawie, Kopernika 30, Zjazd prezesów oddziałów Związku Ziemian. Dn. 7 października r. b. (we wtorek) w Warszawie, Kopernika 30, odbędzie się ogólny Zjazd Członków Związku Ziemian, na który z powodu ważnych spraw, jakie

mają być rozpatrywane, pożądany jest jak najliczniejszy udział Członków.

= **Na Kasę chorych przy Związku Drukarzy i Pokr. Zaw.** W sobotę dn. 27 bm., w lokalu Klubu Narodowego odbędzie się przedstawienie amatorskie. Odegrane będą „Krakowskie Zuchy“ wodewil w 4 ch aktach S. Turskiego ze śpiewami i tańcami. Po przedstawieniu zabawa taneczna — tylko dla członków i wprow.dzonych gości. Czysty dochód na rzecz Kasy chorych przy Związku Drukarzy i Pokr. Zawodów w Radomiu. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 15 wieczorem.

= **Nowa taryfa pocztowa dla przesyłek za granicę.** Zagraniczna taryfa pocztowa, która będzie obowiązywać od 1 października 1919 r. zawiera następujące postanowienie:

Listy do wagi 20 gr. 50 fenigów albo halerzy, za każde dalsze 20 gr. 30 fenigów albo halerzy, 3) druki za każde 50 gr. 10 fen., 4) papiery handlowe za każde 50 gr. 10 fen. albo halerzy, najmniej jednakże 50 fen. albo halerzy, 5) próbki towarowe za każde 50 gram. 10 fen. albo hal., najmniej jednakże 20 fen. albo halerzy, 6) należytość za recepis zwrotny 50 fen. albo halerzy, 7) należytość reklamacyjna 50 fenig. albo halerzy.

Gazety w ruchu zagranicznym uważa się za druki i należy je opłacać wedle taryfy za druki. Z wyjątkiem listów i kart pocztowych inne zagraniczne przesyłki listów, a mianowicie: druki, papiery handlowe i próbki towarowe muszą być przynajmniej częściowo opłacone przy nadaniu. Listy w ruchu zagranicznym dopuszczone są bez ograniczenia wagi. Natomiast najwyższa dopuszczalna waga ograniczona jest dla próbek towarowych do 350 gramów, a dla druków i papierów handlowych do 2 kg. Korespondencja zagraniczna podlega cenzurze wojskowej, z tego też powodu należy oddawać listy na pocztę otwarte i na każdej przesyłce uwidocznić ma nadawca swoje nazwisko i bliższy adres.

= **Spiący Sandomierz.** „Liberum Veto“ pisze: W Sandomierzu, na głównym rynku, który otrzymał nazwę „Placu księcia Józefa Poniatowskiego“, stoi dotąd pomniczek z napisem: „Najjaśniejszemu Aleksandrowi II, Cesarzowi Wszech Rosji, Królowi Polskiemu, Oswobodzicielowi Ludu—wdzięczni włościjanie powiatu sandomierskiego na pamiątkę 19 lutego (2 marca) 1864 roku“! Hańba!

Z Polski i ze świata.

= **Towary dla Polski przez Rumunję.** Polska Ajencja telegraficzna podaje za rumuńskiem biurem prasowem, że między rządem rumuńskim, a polskim zawarty jest układ, którego mocą Rumunja pozwala na przewóz towarów, dostarczonych przez ententę dla Polski.

Towary te będą dowożone drogą wodną do Gałaczu, a tam załadowane do wagonów, których dostarczy Polska. Naładowywanie będzie się odbywało przy pomocy robotników polskich. Transporty te będą szły przez Burdujeni i Kołomyję.

= **Morgentau o stosunkach w Polsce.** „Matin“ podaje wywiad z ambasadorem Morgenthauem o stosunkach panujących obecnie w Polsce. — Morgentau skonstatował, że wśród chaosu, panującego obecnie w całej Europie środkowej i wschodniej, Polska jest jedynem państwem silnie zorganizowanem i dającem rękojmię porządku i ładu. Morgentau chwali bardzo obecne stosunki w Polsce i zaznacza, że tylko Polska jest w stanie przeciwstawić się agresywnej polityce niemieckiej, siła więc państwa polskiego leży w interesie wszystkich państw ententy.

= **Robotnicy polscy do Francji.** W sprawie robotników polskich do Francji informują: Dostarczenie robotników polskich do Francji było przedmiotem konwencji zawartej ostatnio między rządem francuskim i polskim.

Układ wprawdzie podpisano, lecz dalsze rokowania między francuskiem ministerjum pracy a polskiem są w toku, ponieważ układ sformułowano ogólnie a wykonanie wymaga jeszcze klauzul uzupełniających. Nie ustalono bowiem ani kontyngensu robotników polskich, mających się udać do Francji, ani też zarobków. Ministerjum polskie dąży do zmniejszenia bezrobocia w kraju, lecz objawia się tam pewien opór ze stron polskich związków robotniczych.

Pierwszy transport do Francji ma się odbyć po uregulowaniu kwestji zasadniczych i ma objąć 1200 ludzi, przewiezionych wyłącznie koleją, ponieważ drogę lądową uznano za lepszą od morskiej. Układ odnoszący się do robotników, przeznaczonych dla obszarów oswobodzonych, nie będzie tamował wzrostu kolonji polskich, istniejących już we Francji. Rząd francuski zgadza się w tym względzie na życzenia rządu polskiego.

= **Z Mińska.** Ukazało się tu pismo polskie „Zorza Mińska“, tygodnik ludowy, wydawany przez Straż Kresową, która rozwinęła swą działalność i na okręg Miński.

Według informacji „Zorzy Mińskiej“ w Mińsku, od chili wejścia wojsk polskich w każdym tygodniu ceny na wszystkie przedmioty szybko spadają. Zwłaszcza sól spadła znacznie w cenie i pokazała się nafta, która ma być sprzedawana po 60 kop. za funt; spadły również w cenie ubrania i obuwie.

Według tychże informacji, organizacja sądownictwa polskiego w Mińszczyźnie postępuje szybko naprzód.

= **Ziemniaki z Wielkopolski.** Liczne organizacje rolnicze w Wielkopolsce otrzymały od magistratów miast, gmin i organizacji społecznych w Kongresówce zamówienia na dostawę ziemniaków.

W Skalmierzycach nagromadziła się tak znaczna liczba wagonów ziemniaków, że stało się koniecznem ustanowienie specjalnego organu rządowego dla kolejnego wysyłania wagonów do różnych dzielnic państwa.

= **W Białowiejskiej Puszczy.** Amerykański Czerwony Krzyż urządza w Białowieskiej Puszczy, w myśliwskim pałacu byłego cesarza ochronkę dla sierot.

= **Z bolszewickich szaleństw.** Bolszewicki dziennik „Krasnaja Gazeta“ donosi, że tragarze na wyspie Gutujewskiej żądają i otrzymują 3.000 rubli dziennej płacy. Ponieważ tego rodzaju wynagrodzenie wydało się nawet bolszewickiemu rządowi zbyt wysokie, toteż zastosowano cały szereg środków represyjnych i ostatecznie udało się zniżyć płacę do 1.500 rubli.

= **Jak walczy Berlin z brakiem mieszkań.** Na jednem z przedmieść berlińskich buduje gmina m. Berlina 300 domów drewnianych dla ubogich rodzin urzędniczych. Domy te są silniejsze, niż baraki, są niedrogie i nie wymagają tak uciążliwej pracy, jak domy murowane. Do każdego domu będzie należał ogród o powierzchni 600 m. kwadr.

= **Niemiecki robotnik chce więcej pracować.** „Czeskie Słowo“ donosi, że na konferencji przedstawicieli Związków zawodowych w Czechach delegaci niemieckich Związków robotniczych oświadczyli imieniem robotników niemieckich gotowość wykonywania pracy poza 8 miu godzinami dziennie.

= **Wzrost antysemityzmu w Niemczech.** Z Wiednia donoszą: Agitacja antysemicka szerzy się w dalszym ciągu w Niemczech i to zarówno po miastach jak i na wsi. W obiegu są rolnicze pisma ulotne, widokówki i broszury, skierowane przeciwko żydom. Jako najświeższy wypadek podają, że w Kassel i w okolicy agitacja antysemicka przybiera coraz jaskrawsze objawy. W pobliskim Witzenhausen wychowankowie tamtejszej szkoły niemieckiej uzbrojeni nachodzili domy żydowskie, wyciągali mieszkańców na Rynek i nakazywali im w przeciągu dwóch tygodni opuścić miasto. Także młodzież szkół innych zakładów bierze udział w takich ekscesach.

Odbudowa kraju.

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo robót publicznych w najbliższym czasie przeprowadzi reorganizację akcji odbudowy kraju. Akcją tą ma kierować osobna sekcja odbudowy w ministerstwie robót publicznych. Sekcji będzie podlegało 7 dyrekcji okręgowych, a mianowicie: w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie, w Lublinie, w Kielcach, w Łodzi i w Białymstoku.

Podpisujmy Pożyczkę Państwową.

„Ksiądz“ Fortuna.

„Gaz. Kielecka“ donosi, że osławiony w naszem mieście „ksiądz“ Fortuna zjawił się też i w Kielcach. Oto co pisze „Gaz. Kiel.“ o występach tej niejasnej postaci:

Przed kilku miesiącami pojawił się w okolicach Kielc niejaki Michał Fortuna. Według jednych ksiądz, według innych zwykły oszust i szantażysta, według trzecich warjat. Nam się wydaje, że jedno, drugie i trzecie w jednej osobie. Osiedlił się on początkowo w Krasnem w gminie mniowskiej, później przeniósł się do Stąporkowa w pow. Koneckim. Ale pobyt Fortuny ani w Krasnem, ani Stąporkowie nie trwał długo. Włościanie szybko poznali się na nim i przepędzili go od siebie. Michał Fortuna znalazł się na bruku i niewiadomo, coby się z nim stało, gdyby nie znalazł opieki u tych, którzy lubią łapać ryby w mętnej wodzie. Fortuną zajęli się socjaliści kieleccy. Rada delegatów robotniczych — główna reprezentacja socjalistów w Kielcach, przyrzekły mu swe poparcie.

W ubiegłą sobotę ukazały się na mieście plakaty, zapowiadające, że rada delegatów robotniczych urządza w niedzielę, w sali teatru, odczyt księdza Michała Fortuny na temat: „Bóg i sprawiedliwość. Ile jest wiar i która z nich jest najlepsza“ Zapowiedzianym odczytem zajęły się władze powiatowe i zażądały, ażeby Fortuna zgłosił się do biura starostwa celem przedstawienia legitymacji. Od tego uzależniono udzielenie pozwolenia na odczyt. O g. 12 i pół w południe, a więc na pół godziny przed rozpoczęciem odczytu, zgłosili się do starostwa przedstawiciele rady delegatów robotniczych i oświadczyli, że Fortuna nie stawi się na wezwanie. Wtedy starostwo zabroniło odczytu i wydało odpowiednie polecenie policji.

Gdy Fortuna i licznie towarzyszący mu przyjaciele poszli do teatru, zastali tam policję, która oświadczyła, że wskutek zakazu odczyt się nie odbędzie. To bynajmniej nie stropiło organizatorów odczytu. Udali się gremjalnie na czele z Fortuną, ubranym w komżę i stułę, na rynek i opanowali lokal b. „Orfeum“, zarekwirowany obecnie przez władze wojskowe dla szkoły żandarmerji. Fortuna, otoczony przez organizatorów odczytu, ukazał się na balkonie, tłum zaś rosnący co chwila zgromadził się na chodniku i w rynku. Rozpoczęło się przemówienie, które trwało od godz. 1 do 3 po południu.

Streścić przemówienie Fortuny jest niepodobieństwem. Wszystko w niem było: i majaczenie chorego mózgu i spryt oraz bezczelność zawodowego agitatora. Obok takich głupstw, że Duch św. wstąpił obecnie w socjalistów, że im teraz dano moc kasowania grzechów, było zupełnie świadome podburzanie do grabieży majątków, do niepłacenia podatków, do nieskładania przysięgi w sądach i w wojsku; było zupełnie celowe naciąganie cytat z Pisma św. na użytek propagandy socjalistycznej.

Policja, w myśl rozporządzenia starostwa, usiłowała nie dopuścić do przemówienia i zgromadzenia. Czyniła to dwukrotnie i zawsze bezskutecznie.

W tym czasie przed magistratem, gdzie mieści się biuro policji, zebrało się sporo publiczności. Wiele osób poczęło czynić policji ostre zarzuty że nie umie opanować sytuacji i pozwala bezczelnie podburzać.

Trwało to wszystko czas dłuższy i zdawał się już, że Fortuna skończy swe przemówienie bez przeszkód. Tymczasem naraz kilku ulicami poczęły wkraczać na rynek silne oddziały wojska. Wyloty wszystkich ulic zostały obsadzone, a kordon żołnierzy, ustawionych w półkole stanął w pobliżu tłumu. Fortuna, zobaczywszy te przygotowania, skończył swe przemówienie i cofnął się z balkonu.

Z bramy domu wytoczył się zbity tłum, mając pośrodku Fortunę, i ruszył w ul. Bodzentyńską, a następnie przez ul. Wesołą podążył na ul. Kolejową do lokalu rady delegatów robotniczych.

Tak skończyło się zajście, które przybrało rozmiary niebywałego jeszcze w Kielcach skandalu. Wojsko cofnięto do koszar, a w rynku przez dłuższy jeszcze czas zbierały się tłumy, komentując to niesłychane zajście, które, jak słyszeliśmy nie obejdzie się bez następstw, bo zaraz w niedzielę do p. prokuratora sądu okręgowego udała się delegacja ze skargą na kierownictwo policji i z prośbą o wszczęcie w tej sprawie śledztwa.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na pomoc dla Górnoślązaków. Dla uczczenia pamięci ś. p. Wandy z Szafrańskich Górskiej, zmarłej w Warszawie 24 września 1914 r., jako w piątą rocznicę Jej śmierci składa ojciec nieszczęśliwej 20 kor. i 10 kor. do dyspozycji redakcji „Głosu“.

St. przodownik policji państwowej rewiru Skaryszew, Rzepkowski rb. 600.

Złożono na zebraniu rodziców w szkole ludowej w Długojowie: Marja Frykowa k. 50, Ignacy Gugała k. 10, Jan Leśniewski k. 10, A. Cygan k. 10, Ant. Wiśniewska k. 10, Z. Wojciechowska k. 10, J; Cygan k. 10; St. Maciejewski k. 10, Jan Zarzycki k. 10, A. Tyrcz k. 2, J. Fajdek k. 10, Przydatek k. 10, St. Wiśniewski k. 6, Aniołowski k. 5, Sasin k. 5, Sputowska k. 10, J. Korcz k. 10, Wierzbicka k. 2, M. Włodek k. 10, razem k. 200.

Dla dzieci Górnoślązaków zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Felicji Rutkowskiej dla uczczenia jej pamięci składa Marcela Łubińska kor. 50.

Do uznania Redakcji zamiast kwiatów na grób ś. p. Marcelego Amborskiego składa rodzina k. 50.

Kooperatywa Nauczycielska „PRZYSZŁOSC“ w Radomiu

Niniejszym ma zaszczyt zawiadomić Członków tej że Kooperatywy, że dnia 4 października r b. o godzinie 6-ej wieczorem w sali szkolnej im. Kościuszki (I-e piętro szkoła męska) w Radomiu ul. Dzierzkowska 9/II odbędzie się Ogólne Zabranie Członków Kooperatywy Nauczycielskiej „Przyszłość“ z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego do kierowania obradami i Sekretarza do prowadzenia protokółu.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3. Sprawozdanie z gospodarki Kooperatywy, a) Komisji Rewizyjnej, b) Zarządu, c) Uwagi z lustracji.
4) Zamiana Ustawy,
5. Wolne wnioski Członków.

W razie gdyby OgólneZebranie w oznaczonym terminie nie doszło do skutku dla braku przepisanej ustawą liczby Członków, zwołane zostanie w drugim terminie, o godzinie 7-ej wieczorem tegoż samego dnia, jako ważne bez względu na liczbę zebranych.

3176—1 Zarząd Kooperatywy Nauczycielskiej „Przyszłość“.

OGŁASZA SIĘ
KONKURS
na posadę Sekretarza Inspekcji Szkolnej Okręgu Radomskiego w Radomiu.

Potrzebne średnie wykształcenie, umiejętność samodzielnego referowania, znajomość biurowosci i rachunkowości. Sekretarz Inspekcji Szkolnej w Radomiu będzie urzędnikiem państwowym VIII-ej kategorji z poborami 1.190 koron miesięcznie pensji, i od 385 koron do 525 koron (zależnie od stanu rodzinnego) dodatku drożyźnianego (sejmowego) miesięcznie. Prócz tego otrzymuje wszystkie świadczenia aprowizacyjne przyznane urzędnikom państwowym.

Ewentualnie mógłby zająć pokoik przy biurze. Oferty, życiorys, świadectwa i rekomendacje nadsyłać należy na ręce Inspektora Szkolnego w Radomiu (ul. Lubelska 51 I p.).

3162—5 Inspektor Szkolny **M. Pęczalski.**

Zarząd Radomskiego Oddziału T-wa Urzędników Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej

niniejszym prosi wszystkich członków o przybycie na zebranie ogólne w d. 5 października r. b. o g. 10 rano do lokalu przy ul. Szerokiej № 4.
3160—3

KASJER LUB KASJERKA

Obeznani z buchalterją potrzebni zaraz na wyjazd. Zgłoszenia osobiste z piśmiennemi ofertami. Odział Radomskiego Banku Związku Ziemian Radom Piłsudskiego 4 (Szeroka). 3179—3

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Radomiu
(Warszawska ulica Nr. 7) 3146—1

komunikuje, że przyjmuje zgłoszenia pracy miejsc wolnych i pośredniczy w wyszukiwaniu wszelkiego rodzaju pracy.

W dniu 15 września poszukuje pracy: 15 biuralistów, 6 biuralistek, 2 rządców rolnych, 5 hutników, 56 metalowców, 126 robotników przemysłu budowlanego 37 stolarzy, 27 garbarzy, 4 introligatorów, 2 subjektów, oraz większa ilość robotników niewykwalifikowanych.

Prócz tego Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy pośredniczy w wysyłaniu do służby domowej i w zawieraniu kontraktów pomiędzy pracodawcami a robotnikami rolnymi, oraz rejestruje pretensje robotników polskich powracających z Niemiec i Austrji.

Od 1 września r. b. Urząd rozpoczął rejestrację inwalidów cywilnych t. j. osób poszkodowanych przy pracy lub przez działania wojenne.

Godziny urzędowe biura od 9-ej rano do 3-ej pp., w soboty od 9-ej do 1-ej pp.

Zarząd Kursów wieczorowych zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P. dla dozorców robót budowlanych i drogowych

zawiadamia, iż z dniem 6 października r. b. rozpoczyna nowy 9 — miesięczny kurs wykładów.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji kancelarja kursów (Biuro Radomskiego Stowarzyszenia Budowlanego Lubelska 41). 3151—3

Żelazo, Blachy, Gwoździe (sprzedaż hurtowa i detaliczna).

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Powiatowy Urząd Zdrowia w Radomiu

poszukuje dezynfektorów i sanitarjuszek na wrzesień i październik, t. j. na czas masowego oczyszczania powiatu.

Kandydaci z odpowiednim wyszkoleniem i świadectwami zgłosić się winni do Pow. Urzędu Zdrowia (Komisarjat, pok. № 19 II p.). 3152—4

Skład Fortepianow, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82. przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

A. Małecki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasetk żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie niklowe z materacami sprężynowymi najnowszego systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskih na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje. Meble salonowe, pszczoły, ule, kopacka, do kartofli, 2 majątki ziemski domy w Radomiu, sklep z kompletnym urządzeniem, powóż, fortepian.

Ogłoszenie.

Sukcesorowie Majewscy sprzedadzą zaraz, posesję składającą się z dwuch nieruchomości №№ 59 i 61 przy ulicy Wysokiej oraz ogrodu. Wiadomość na miejscu. 3168—2

2-ch p. poszukuje umeblowanego pokoju od zaraz lub 1 października. Łaskawe zgłoszenia do maszynisty Drukarni W. P. Trzebińskich ul. Lubelska № 28 w podwórzu.

Kursa Techniczne

Kraków Czarnowiejska 30, II p.

Przygotowują do egzaminów zawodowo-technicznych z budownictwa, żelazo betonu statyki i t. d. Dla P. P. z prowincji techników budowlanych, murarzy, cieśli, betoniarzy i innych chcących wyrobić się na samodzielnych przedsiębiorców, majstrów murarskich, budowniczych, system pisemny wypróbowany. Udziela się również lekcji indywidualnych. Prospekta darmo za opłatą. 3166—1

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie z utrzymaniem lub bez w śródmieściu kolejarz. 3173—1

Zawiadomienie.

Do członkiń kooperatywy „Zjednoczenia Polek“.

Nadchodzą towary angielskie: na ubrania, bieliznę, a także i spożywcze! Sklep nasz towary te dostanie do sprzedaży w stosunku do ilości członkin i ich rodzin. W interesie więc ich własnym prosimy członkinie Kooperatywy o zawiadomienie biura „Zjednoczenia“ (Marjacka 12) przed sobotą 27 b. m. o ilości osób w rodzinie, pragnących korzystać i możności kupna tych towarów.

Biuro na Marjackiej 12 jest czynne codziennie og 4—6. Tamże przyjmują się zapisy na udziały i składki członkowskie „Zjednoczenia Polek“. 3172—1

Każdy może nauczyć się stenografji PRZEZ KORESPONDENCJĘ. Pierwsze Warszawskie

Kursa Stenografji

Prof. Ign. Sekułowicza,

Warszawa, Żórawia 42. 1315—

Prospekty na żądanie darmo i franco.

Profesor Gimnazjum Rządowego w Radomiu chciałby w zamian za 3 pokoje z kuchnią w Lublinie otrzymać podobne mieszkanie w Radomiu. 3174—1

Kollekcja rogów jelenich, sarnich, łosich, danielich do sprzedania. Sto kilkadziesiąt par. Wiadomość w Administ. „Głosu“. 3165—1

Kamieniarze do grubej roboty w granicie poszukiwani. Zgłaszać się: Przedsiębiorstwo Budowlane W. Szymkowiak i S-ka, ul. Świeża № 11. 3177—2

Binokle znalezione w Niedziele na ulicy (Szerokiej) Piłsudskiego są do odebrania za udowodnieniem w Administracji „Głosu Radomskiego“. 3178—1

Przyjmę na stancje ucznia Piaski 26 m. 1. 3164—3

Kupię restaurację, piwiarnię, kawiarnie lub sklep spożywczy w Radomiu zaraz Oferty w Administr. „Głosu“ dla S. S. 3141—3

Restauracja do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Administracji. 3138—6

Nauka i przepisywanie na maszynie Wysoka № 53, drugie piętro. 3132—6

Sklep galanteryjny w Radomiu do sprzedania zaraz. Wiadomość Skaryszewska 3. Cena 26.000 k. 1356—3

Przepisywanie i nauka na wielu systemach maszyn. Przeniesiono ze Skaryszewskiej na Warszawską 14. 3031—12

Gospodyni potrzebna na wieś znająca się na kuchni i szyciu. Zgłaszać się do Administracji „Głosu Radomskiego“. 3148—

Dom do sprzedania parterowy z ogrodem owocowym. Wiadomość Młodzianowska № 4, Glinice. 3061—6

Biuro Sprzedaży Cegły Zrzeszonych Cegielni w Radomiu

z dniem 20 września r. b. objęło hurtową sprzedaż cegły, o czym ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę i prosi z zapotrzebowaniami zwracać się do biura w Radomiu ul. Lubelska Nr. 23.

Cegłę sprzedaje się z dostawą lub bez dostawy.

3150—3 Z poważaniem

Biuro Sprzedaży Cegły Zrzeszonych Ciegielni.

Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“